

Wyniki produkcyjne w styczniu

W styczniu Wytwórnia Włókien Celulozowych wyprodukowała 92,6% włókna I gatunku (wskaźnik planowy 86%), 0,6% włókna II gatunku (plan 4%) i 6,8% III gatunku (plan 10%).

Jest to więc dalszy krok naprzód w poprawie jakości naszych wyrobów.

Technolog wytwórni inż. Stefan Jabłoński przypisuje te dobre wyniki nie tylko odpowiedniemu stanowi urządzeń i maszyn, oraz prawidłowej technologii, ale przede wszystkim dobrej jakości wody, od której w bardzo dużym stopniu zależy proces technologiczny. A woda zależna jest od warunków atmosferycznych, które w styczniu były pomyślne.

Wytwórnia Celulozy zaliczyła w styczniu całą swoją produkcję do I gatunku (plan 95%) podobnie jak Oddział Elany.

Jak nas poinformował kierownik Edwin Bojanowski Oddział Elany produkuje obecnie włókno w sześciu następujących kolorach: oranż, brunatny, czarny, niebieski, zielony i żółty. Jest to realizacja życzeń odbiorców naszej elany.

Niestety oprócz osiągnięć, były w styczniu br. również potknięcia. Nie wykonały planów ilościowych produkcji: Wytwórnia Włókien Celulozowych, której zabrakło 20 ton włókna, oraz Dział Głównego Energetyka, który plan produkcji energii elektrycznej na zbyt, wykonał w 94,6%.

Wytwórnia Celulozy wykonała swój miesięczny plan ilościowy w 101,1% a Oddział Elany w 103,3%.

JÓZEF SUKNIWICZ

Nasz eksport

Jeszcze w żadnym roku nie wysłaliśmy tyle włókna na eksport co w roku 1968.

O ile w poprzednich latach eksportowaliśmy 200-300 ton to w roku ubiegłym eksport włókna wyniósł 1032 tony.

Odbiorcami były: Jugosławia, Węgry, Turcja, Pakistan i Liban.

Oprócz pracowników Wytwórni Włókien Ciętych, przy eksporcie swój wkład pracy mają pracownicy Kontroli Technicznej, Działu Zbytu i magazynu wyrobów gotowych. ROMM

Co będziemy budowali?

Zadania Dz. Inwestycji na rok 1969

Rok 1968 nie był dobry dla Działu Inwestycji. Wskutek niedostarczenia zamówionych w CSRS sprzętów i trudności z uzyskaniem terenów na budowę haldowiska oczyszczalni ścieków, plan inwestycyjny wykonany został tylko w 75%.

Jaki będzie rok 1969?

Nakłady na inwestycje w naszym Zakładzie w roku 1969 wynoszą 68,5 mln zł.

Aż 45 mln zł tej sumy planowane jest na dalszą budowę oczyszczalni ścieków a więc: rozbudowę stacji mleka wapiennego, zakończenie budowy odmulnika, budowę obiektu socjalnego dla pracowników oddziału wodno-ściekowego, osadniki Dorra oraz haldowisko osadów.

8,4 mln zł wyniosą nakłady na zakończenie budowy magistrali ciepłowniczej do Cieplic, co umożliwi zaopatrzenie w ciepło Szpitala, Uzdrowiska i Fabryki Maszyn Papierniczych.

6 mln zł wyniosą wydatki na zakup nowych maszyn i urządzeń dla wytwórni i działów naszego Zakładu.

Za taką samą kwotę wykonane zostaną prace przy odpowiedźniku wiskozy, instalacji wagi bunkrowej, hydraulicznym

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW. ZAW. CHEMIKÓW

WSPÓŁCZASY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIACU
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 6 (382)

28 lutego 1969 r.

Rok XVII

Życzymy owocnych obrad!

W sobotę 1 marca br. o godz. 9.00 rozpocznie obrady w sali Klubu „Kwadrat” przy ul. Grunwaldzkiej 2, Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Celwiskozy.

Na konferencji tej naszą Załogę reprezentować będzie 170 delegatów wybranych na konferencjach i zebraniach sprawozdawczo-wyborczych Rad Oddziałowych, które odbywały się w styczniu i lutym br. W programie konferencji sprawozdanie ustępującej Rady Zakładowej i Robotniczej, sprawozdanie Dyrektora Przedsiębiorstwa z realizacji wniosków Konferencji Samorządu Robotniczego, sprawozdania Zarządu Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, Komisji Rewizyjnej Rady Zakładowej i PKZP.

Po tych sprawozdaniach odbędzie się dyskusja a następnie wybory Rady Zakładowej i Robotniczej, Komisji Rewizyjnej, Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy, Zarządu i Komisji Rewizyjnej Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej i delegatów na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu.

Naszym delegatom życzymy owocnych obrad.

ES.

Nowe Rady

W poprzednim numerze naszej gazety, podaliśmy pierwsze składy nowo wybranych w naszym Zakładzie Związkowych Rad Oddziałowych i Robotniczych. Dzisiaj ciąg dalszy.

Dział Głównego Energetyka:
Oddziałowa Rada Związkowa: przewodniczący — Walenty Jarosz, zastępca — Stanisław Kieszowski, sekretarz — Zbigniew Wiącek, społeczny inspektor pracy — Stanisław Sej, Maria Malik, Zygmunt Samul, Zygmunt Bieda.

Oddziałowa Rada Robotnicza:
przewodniczący — mgr inż. Halina Krzewska, zastępca — Stanisław Wietek, Tadeusz Sitkowski, Bronisław Zadworny, Adam Wieszkowski, Józefat Jakubiak, Edward Wojczak.

Dział Głównego Mechanika:
Oddziałowa Rada Związkowa: przewodniczący — Antoni Onopryczuk, zastępca — Stanisław Rudnicki, sekretarz — Feliks Nowak, społeczny inspektor pracy — Tadeusz Malczak, Jerzy Szafrański, Irena Malczak, Bolesław Korona.

Oddziałowa Rada Robotnicza:
przewodniczący — Stanisław Kawiako,

Czesław Jaworski, Eugeniusz Wróbel, Antoni Lewicki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Władysław Pawlak, Longin Białkowski.

Wytwórnia Celulozy:
Oddziałowa Rada Związkowa: przewodniczący — Mieczysław Fafara, sekretarz — Andrzej Cybulski, sp.

(dok. na str. 2)

Pomoże hydrauliczne odciążanie

A oto najbardziej istotny fragment odpowiedzi Działu BHP na uwagi naszego korespondenta zamieszczone w 30 numerze „Współczesny Celu” w notatce pt. „Sztuka dla sztuki”:

— „W Oddziale Kotłowni Węglowej notuje się jedynie chwilowe niewielkie przekraczanie dopuszczalnych norm tlenu węgla w czasie zsypu żużla, przy samym zsypie. Aby zlikwidować uciążliwość pracy popielarzy, Zakład buduje urządzenia do hydraulicznego odciążania kotłów.

Ogólnie informując, że wszelkie analizy powietrza wykonuje się w celach kontrolnych i służą one do podejmowania środków zaradczych w kierunku stałej poprawy warunków pracy. Nie też dziwnego, że na wszelkiego rodzaju konstrukcje urządzeń wentylacyjnych wydaje się co roku milionowe kwoty. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

OD REDAKCJI:

Czas więc najwyższy aby ustalony został realny termin oddania do użytku hydraulicznego odciążania, inwestycji już historycznej w naszym Zakładzie. Jesteśmy zdania, że takiej odpowiedzi domagać się powinien w interesie poprawy warunków bhp Dział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy i że już wkrótce o tym terminie, tym razem naprawdę ostatecznym, zostaniemy poinformowani.

List z Wrocławia

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Nic się nie poprawiło”, Dyrekcja Wrocławskiego Zarządu Aptek PP we Wrocławiu uprzejmie informuje, że Punkt Apteczny nr 416 funkcjonujący przy Waszym Zakładzie nieczynny był od dnia 30 listopada 1968 r. do 20 stycznia 1969 r. z powodu choroby kierowniczki.

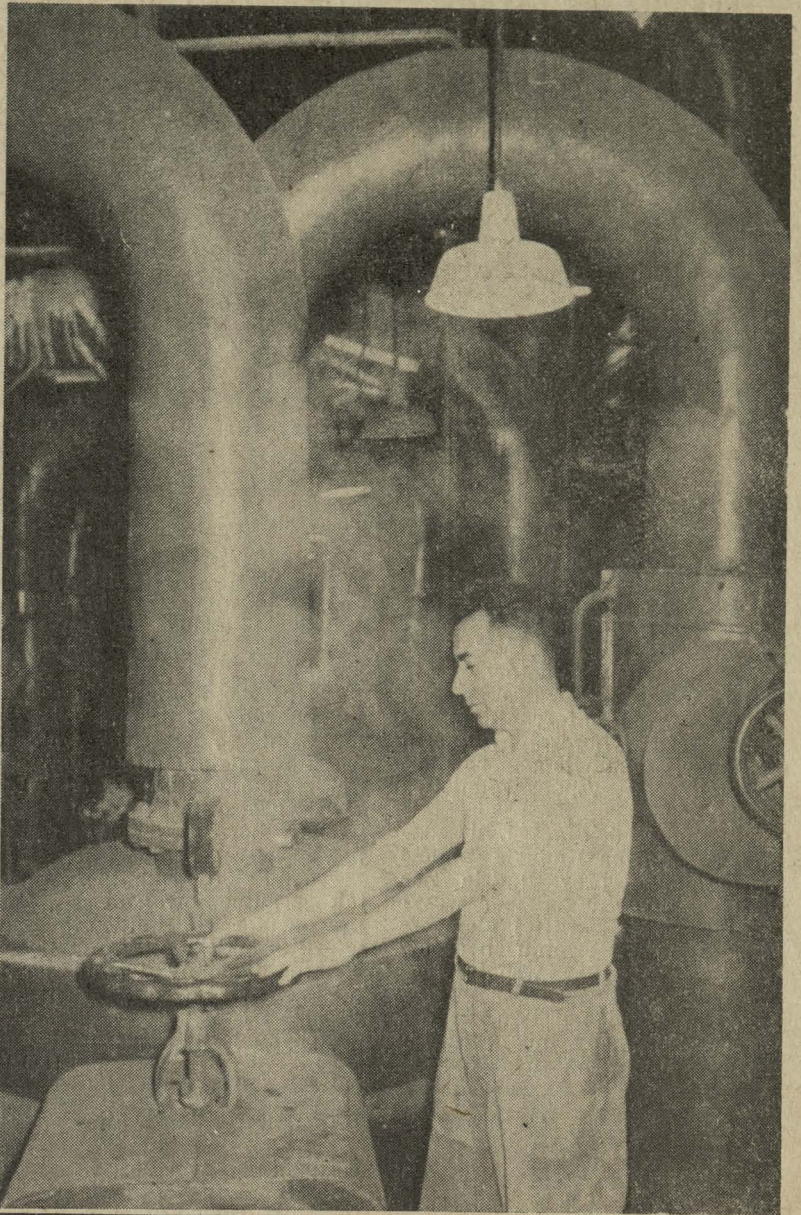
Sugestie odnośnie kierowania w takich przypadkach zastępstwa, nie mogą być przyjęte przez tut. Dyrekcję zarówno z uwagi na istniejące na terenie Jeleniej Góry placówki otwarte, jak i brak dostatecznej ilości personelu farmaceutycznego. Dyrekcja WZA posiada szereg aptek na terenie woj. wrocławskiego o niepełnej obsadzie i z tych względów przyjęto zasadę — w ramach istniejących możliwości kadrowych — kierować zastępstwem tylko do aptek otwartych.

Przedstawiając powyższe, Dyrek-

HENRYK ZIARKOWSKI

pracownik Działu Głównego Energetyka przy obsłudze wymienników ciepła.

Fot. Z. Adamski



Listy do redakcji

cja tut. nadmieniam, że w przypadku ewentualnego powtórzenia się dłuższej absencji kierowniczej powołanego Punktu Aptecznego, podjęte zostaną radykalne środki zaradcze. Wrocławski Zarząd Aptek — Dyrektor mgr farm. W. Lewicki.”

Nie bez echa

W odpowiedzi na notatkę pt. „O pracy Działu Kontroli Technicznej” otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie kierownika Oddziału Belowacek mgr Józefa Maciejewskiego, który na wstępie prosi, że pomieszczenie przeznaczone na szatnię dla brakarzy wynosi nie 12 m² lecz 4 x 7 = 28 m².

Interwencje w Dziale BHP i u gospodarza budynku nie pozostały też — jak donosi w swoim piśmie mgr Maciejewski — bez echa, skoro przeprowadzona została z zastępcą kierownika KT Janem Szalwiczem rozmowa a następnie zorganizowane zostało miejsce dla brakarzy-mężczyzn. Natomiast Dział Kontroli Technicznej nie dopilnował przeprowadzki mężczyzn-brakarzy, z których trzech jeszcze do 14 stycznia br. pozostawało na poprzednim miejscu, mimo że szafki pobrane zostały 8 stycznia br. (data wystawienia kwitu RW).

Na zakończenie listu czytamy: — „Szatnia dla kobiet-brakarzy w budynku Oddziału Belowacek jest za mała i dlatego Kierownictwo Oddziału wystąpiło z wnioskiem do Pracowni Projektowej o opracowanie dokumentacji zmierzającej do poszerzenia tej szatni. Praca jest już zaawansowana, po opracowaniu dokumentacji szatnia zostanie poszerzona.

O tych i poprzednich staraniach był dobrze poinformowany zastępca kierownika Działu Kontroli Technicznej, z którym wspólnie zastanawialiśmy się nad możliwościami stworzenia dobrych warunków socjalnych kobietom-brakarkom, co też wkrótce w pełni uzyskamy. Kierownik Oddziału Belowacek — mgr J. Maciejewski.”

Zaszeregowania

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „O pracy Działu Kontroli Technicznej” w części dotyczącej zaszeregowania pracowników KT do poszczególnych tabel plac, uprzejmie wyjaśniam:

— Zgodnie z załącznikiem nr 2 do załącznika nr 4 do UZP dla Przemysłu Chemicznego z dn. 15. 11. 1957 r., zaszeregowanie do II i III

tabeli plac dokonuje Dyrektor Zjednoczenia po uprzednim uzgodnieniu z Ministrem, w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Chemików, w oparciu o obowiązujące w tym zakresie kryteria.”

— Z dniem 1 listopada 1968 r. wszystkie Oddziały Wytwórni Włókien Ciętych zostały zaliczone do III tabeli plac, w związku z czym również pracownicy zatrudnieni w oddziałach Wytwórni Włókien Ciętych zostali zaszeregowani do tej tabeli.

Ponieważ Wytwórnia Celulozy zaszeregowana została do II tabeli plac wszyscy pracownicy tam zatrudnieni wynagradzani są z tej tabeli.

Przyznanie III tabeli dla pracowników KT uzależnione jest — jak wynika z powyższego — objęciem III tabelą Wytwórni Celulozy.

— Przyznanie premii w wysokości 20% dla pracowników KT (maksymalny fundusz premii wynosi 25% a nie 20%) zależy przede wszystkim od posiadanych rezerw funduszu plac. Niezależnie od tego, poziom plac pracowników KT w porównaniu ze średnimi placami innych grup pracowników, jest naszym zdaniem prawidłowy.

Proponując Kierownika Działu KT inż. W. Lisewicza jakkolwiek bardzo cenne, muszą jednak uwzględnić obowiązujące przepisy oraz aktualne możliwości zakładu. Kierownik Działu Zatrudnienia i Plac — Zygmunt Bijas.”

Jeszcze raz hydrauliczne odciążanie

— „W związku z notatką pt. „Przeciągi” uprzejmie wyjaśniam, że niestety Kierownictwo nie widzi możliwości wyeliminowania przeciągów w pomieszczeniu szlaku. Zawieszenie proponowanego koca azbestowego, mogłoby stworzyć dodatkowe niebezpieczeństwo dla pracowników zatrudnionych przy odciążaniu. Problem zostanie całkowicie rozwiązany, po uruchomieniu instalacji hydraulicznego odciążania. Główny energetyk — mgr inż. Jerzy Trzeciak.”

(Dok. na str. 2)

ESBE

Nasi korespondenci piszą

Medycyna i dyscyplina

Narzekań na niepunktualność lekarzy przyjmujących w naszej przychodni przyzakładowej słyszałem wiele, uwierzyłem jednak w te słuszne chyba pretensje dopiero wtedy, kiedy przekonałem się „na własnej skórze”...

Dotychczas miałem do czynienia z naszą przychodnią i lekarzami tylko z okazji badań okresowych lub przy podpisywaniu urlopu profilaktycznego, ale 7 lutego br. musiałem skorzystać z dodatkowej pomocy lekarskiej... Byłem jednak prze-zorny.

Wiedząc o tym, że na drzwiach gabinetu jest kartka zawiadniająca, że przyjęcia rozpoczynają się od godziny siódmej, przyszedłem do przychodni już o godzinie szóstej, aby być w kolejce pierwszym. Niestety pani doktor przyszła dopiero o godzinie 8.20 a rozpoczęła pracę o godzinie 8.30 a więc z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na wszystkie zapytania, kiedy rozpocznie się przyjmowanie pacjentów, personel przyzakładowej przychodni udziela tylko takiej odpowiedzi: „jeszcze lekarza nie ma, proszę jeszcze poczekać”...

A my pracujący w produkcji nadziei się nie możemy, że nie wszędzie jeszcze obowiązuje dyscyplina pracy. KCZ.

Bardziej elastycznie

Wśród wielu tematów, które poruszane były w dyskusji na związkowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Wytwórni Celulozy, omawiano również problemy współzawodnictwa pracy.

Niektórzy delegaci byli zdania, że Główna Komisja Współzawodnictwa przy Radzie Zakładowej powinna przede wszystkim działać bardziej elastycznie, przy stosowaniu bodźców ekonomicznych za współzawodnictwo.

Mówiono więc o tym, że dotychczas brygady muszą czekać bardzo długo na nagrody, że

nie zawsze brygady wyróżnione takie nagrody otrzymują, jak to np. miało miejsce z brygadami Mariana Fidelusa i Polikarpa Górskiego, najlepszymi w wytwórni w I półroczu ub. r.

Postulowano aby w przyszłości nagrody wręczane były w parę dni po złożeniu wniosku przez Komisję Oddziałową, aby nie czekać z tym aż do wielkich uroczystości zaplanowanych w bardzo odległym terminie.

Jeden z dyskutantów nawet tak argumentował: — „jeżeli pracownika się karze to obowiązuje jakiś krótki, określony termin. Podobny termin powinien obowiązywać przy nagrodach.”

I chyba jest to słuszna uwaga. OSEK.

A SPRAWY BEZPIECZEŃSTWA?

Współzawodnictwo pracy dobrze rozwija się w Dziale Głównego Mechanika, o czym była mowa na Oddziałowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

11 brygad posiada już zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej w tym dziale, jedna brygada zdobyła tytuł Brygady Tysiąclecia. O tytuły BPS walczy jeszcze 29 brygad.

Pod względem ilości podjętych zobowiązań przoduje w Dziale — Oddział Remontowy i to zapewne zdecydowało, że w ocenie komisji współzawodnictwa, oddział ten sklasyfikowany został na pierwszym miejscu, przed Oddziałem Mechanicznym i Budowlanym.

Zobowiązania zrealizowane przez Oddział Remontowy w II półroczu ub. r. wyniosły blisko 495 000 zł.

Oddział Mechaniczny dzięki zobowiązaniom podjętym przez brygady zwiększył przerób o 131 600 zł, i zrealizował zobowiązania wartości ponad 248 000 złotych.

W wyniku tej analizy Komisja Współzawodnictwa występuje z propozycją o nadanie Oddziałowi Remontowemu tytułu OPS 25-lecia PRL, a Oddziałowi Mechanicznemu tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Tak przedstawiona została ocena współzawodnictwa pracy w Dziale Głównego Mechanika na wspomnianej wyżej Konferencji. Ale przecież wiemy dobrze, że o tytule Oddziału Pracy Socjalistycznej jak i o kolejności oddziałów we współzawodnictwie, nie może decydować tylko zestawienie zrealizowanych zobowiązań.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustkę zakładową nr 276 na nazwisko Janusz Sobota. UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustkę zakładową nr 573 na nazwisko Jan Jaroszewski.

UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustkę zakładową nr 1164 na nazwisko Stanisław Mazurek.

UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustkę zakładową nr 3116 na nazwisko Jerzy Pietrasz.

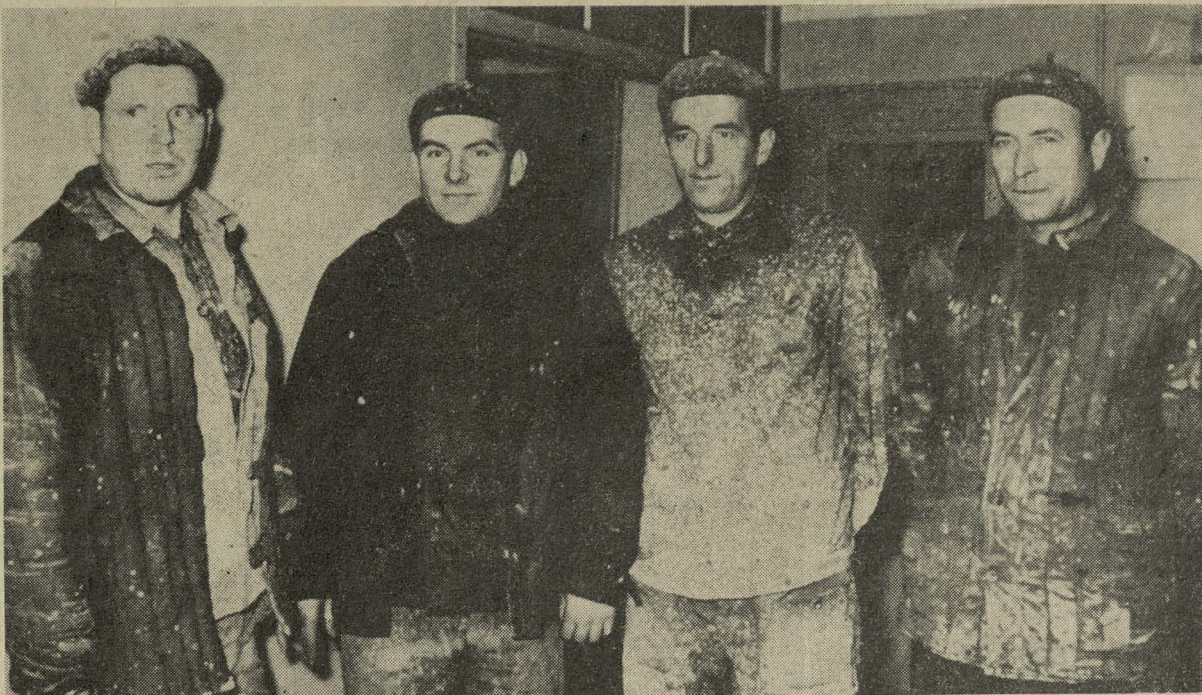
W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

BRYGADA MALARZY JULIANA PASTERNAKA

z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

Od lewej: Julian Pasternak, Zenon Gotowala, Stanisław Kuśmirek, Tadeusz Kustra.

Fot. Z. Adamski



Nie powiedzieli ostatniego słowa

Już trzeci rok bierze udział we współzawodnictwie pracy w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji brygada Juliana Pasternaka. Brygada ta zobowiązała się podnieść miesięczną wydajność na jednego pracownika swojej brygady z 13 800 zł do 15 000 zł i nie przestała na tym, podnosząc w roku 1968 wydajność do 16 000 złotych.

Stało się to możliwe wskutek podjęcia w roku 1968 przez brygadę i zrealizowania szeregu zobowiązań dodatkowych, zmierzających do przyspieszenia wykonania poszczególnych prac, przy utrzymaniu dobrego ich wykonawstwa. M. in. brygada Juliana Pasternaka skróciła o 5 dni pracę przy maszynie ob-

lewniczej, o 4 dni przy budowie ogródków działkowych i o 2 dni w pomieszczeniach Oddziału Regeneracji Ługu.

Ogółem zobowiązania zrealizowane przez brygadę Juliana Pasternaka dla uczczenia V Zjazdu partii, wyniosły ponad 160 000 zł.

Dobra brygada powinna nie tylko uzyskiwać dobre wyniki produkcyjne, podejmować i realizować zobowiązania oraz być przykładem dla innych w pracy zawodowej ale powinna również pamiętać o tym, że droga do coraz lepszej pracy prowadzi przez podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego.

Pamiętają o tym członkowie brygady Juliana Pasternaka z

Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

Brygada jest nieliczna: składa się zaledwie z czterech osób. Stanisław Kuśmirek i Zenon Gotowala razem z Julianem Pasternakiem zapisali się na kurs mistrzowski, razem uczyli się i razem zdali egzamin, Tadeusz Kustra już w czasie pracy w zakładzie ukończył szkołę podstawową i zapisał się na kurs czeladniczy.

Można więc być pewnym, że brygada Juliana Pasternaka będzie nadal poprawiała swoje wyniki w pracy zawodowej.

Stanisław Borzęcki

Listy do redakcji

Dokończenie ze str. 1

Omówiono sprawę

— „W związku z notatką zamieszczoną w numerze 2 z br. w rubryce „Rozmaitości”, a dotyczącą uczniów ZSZ, którzy przedwcześnie zniszczyli przepustki, komunikuję uprzejmie, że problem konieczności szanowania wszelkiego rodzaju dokumentów został omówiony we wszystkich klasach, na lekcjach wychowania obywatelskiego a Zbigniew Żuk i Zdzisław Kuśmirek otrzymali ustne upomnienia od Dyrekcji Szkoły. Dyrektor ZSZ — mgr W. Chyczewski.”

Dokończenie ze str. 1

NOWE RADY

leczny inspektor pracy — Bolesław Konażewski, Helena Chmielewska, Marian Jędrzejowski, Wacław Murzyn, Józef Wojciechowski.

Oddziałowa Rada Robotnicza: przewodniczący — Józef Wrzesień, sekretarz — Czesław Mastiej, Jan Szybka, Robert Najdzion, Domicela Bzdziot, Józef Bosek, Henryk Budziszewski.

Administracja: Oddziałowa Rada Związkowa: przewodniczący — Wacław Kokociński, zastępca — Irena Szakalska, sekretarz Lidia De Ville, Stanisław Wasia, Krystyna Wiśniewska, Edmund Zieliński, Paweł Matuszyński, Celi-na Nikiel, Władysława Maciejewska.

Spółeczny zakładowy inspektor pracy — Wojciech Gralik. Oddziałowa Rada Robotnicza: Wacław Frost, Franciszek Ostroch, Jan Wieszczyk, Lucjan Zwoliński, Andrzej Cieński.

Po uzupełnieniu składu tej Rady delegatami ze Straży Pożarnej, Elany i Transportu, nastąpi jej ukonstytuowanie się. AZET

Koncert życzeń

9 marca br. minie dwadzieścia lat jak rozpoczęła pracę w naszym Zakładzie Władysława Glińska, pracująca obecnie jako aparaturka w Zakładowym Laboratorium Badawczym.

Weź udział w naszym konkursie: „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

Zachęcamy czytelników naszej gazety do udziału w czwartym już z kolei plebiscycie pod nazwą: „Blżej książki współczesnej”, organizowanym przez codzienną gazetę Związków Zawodowych — „Głos Pracy”.

Dzisiaj zamieszczamy drugi już kupon tego konkursu i przy pominamy warunki.

Kupon konkursowy

„BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

1. Wymień książki polskich autorów współczesnych, które przeczytałeś ostatnio spośród wydanych lub wznioionych w roku 1968. Możesz wymienić książki z trzech działów literatury: beletrystyki (powieść, opowiadanie, nowela), literatury społeczno-politycznej: (w tym pamiętnik, reportaże, wspomnienia) i popularno-naukowej.
2. Które z tych książek uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe w danym dziale literatury?
3. Dlaczego? (uzasadnij krótko na kuponie, lub — jeśli chcesz obszerniej się wypowiedzieć — w dołączonym doń rękopisie)
4. Jakich książek oczekujesz od naszych pisarzy?
5. Imię i nazwisko:
6. Adres:
7. Zawód:

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

KAZDY Na INNY TEMAT

Kazimierz Wiśniewski — szef Zakładowego Oddziału Samobrony:

— „Akcja którą podjęliśmy w końcu stycznia i na początku lutego br., mająca na celu dalszą propagandę honorowego dawstwa krwi, przyniosła dobre rezultaty.

Nasz bank krwi wzbogacił się o około 10 litrów krwi, która będzie na potrzeby pracowników Zakładu.

Udział w naszej akcji wzięło tym razem 15 honorowych krwiodawców.”

Józef Maj — pracownik Działu Kadr:

— „W pierwszej dekadzie lutego zanotowaliśmy w naszym Zakładzie pewien stały wzrost zachorowań na grype, co uwiarygodniło się w ilości zwolnień chorobowych.

Na przykład pracownikom Wytwórni Włókien Ciężkich 7 lutego wydano 19 zwolnień

chorobowych, 8 lutego 24, 10 lutego 25.

Ogółem w całym Zakładzie 7 lutego 66 osób było na zwolnieniu lekarskim, 8 lutego — 59, 10 lutego — 118.

Srednio jedno zwolnienie wynosi 4 dni.”

Alina Pasińska — referent współzawodnictwa pracy:

— „Już 2354 osoby bierze udział w naszym Zakładzie we współzawodnictwie pracy.

Łącznie współzawodniczy 164 brygady i 7 oddziałów. Tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej zdobyło 75 brygad, w tym 14 zdobyło również Złote Odznaki BPS im. Tysiąclecia Państwa Polskiego.

5 oddziałów posiada zaszczytny tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.”

inż. Janusz Kolonko — zastępca głównego mechanika:

— „Na Dzień Kobiet planuję kupić żonie oczywiście kwiaty, ale oprócz tego jeszcze jakiś gustowny prezent.

Mam z tym trochę kłopotu — gdyż chciałbym „trafić w gust” żony.

Stąd potrzebne jest jakieś wstępne rozeznanie.”

Notował: **Bolesław Bar**

Pierwsze rozmowy w zakładzie

Dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki, w godzinach od 10 do 15 w sali wykładowej Działu BHP odbywa się szkolenie nowo przyjętych pracowników.

Od 10 do 11 szkolenie przeciwpożarowe, następne godziny to szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zakres tego szkolenia jest obszerny. Naprzód mówi się o sprężeniu i zagrożeniach pożarowych, potem o ogólnych zasadach i przepisach bhp, uprawnieniach i obowiązkach pracownika, odzieży roboczej, ochronnej i sprzęcie ochrony osobistej, zagrożeniach w zakładzie, obchodzeniu się z urządzeniami elektrycznymi itp.

Bez tego wstępnego przeszkolenia, którego odbycie pracownik potwierdza własnoręcznym podpisem na karcie ewidencyjnej, nie może on być dopuszczony do pracy w zakładzie.

I chociaż pracownik przechodzi potem następne szkolenie, już na odcinku swojej pracy w oddziale,

w którym rozpoczyna swoją pierwszą pracę, a następnie po jakimś czasie szkolenia kursowe, to pierwsze jest również bardzo ważne, zważywszy że często wśród nowo przyjętych są ludzie, którzy nigdy jeszcze nie pracowali w dużym zakładzie przemysłowym, albo rozpoczynają u nas swoją pierwszą pracę w życiu.

Można powiedzieć, że w aktualnych warunkach szkolenie to jest prowadzone dobrze, że daje ono nowo przyjętemu ogólne pojęcie o zakładzie i pierwsze, niezbędne przygotowanie.

Wyda się tylko, że czas najwyższy aby je nieco urozmaicić, na przykład filmem krótkometrażowym o zakładzie, co było już parokrotnie rozważane i proponowane.

Wprawdzie obecnie prowadzący szkolenie wstępne ma do dyspozycji tablice poglądowe i dobrze wyposażony gabinet bhp, ale te środki w małym tylko stopniu urozmaicają 5-godzinne szkolenie.

Edmund Adamski

Dla uczczenia 25-lecia PRL

Pierwsza w naszym zakładzie podjęła zobowiązania dla uczczenia 25-lecia PRL i 50-lecia Związku Zawodowego Chemików załoga Oddziału Budowlanego z Działu Głównego Mechanika.

17-osobowa brygada murarska Czesława Jaworskiego postanowiła skrócić czas powierzonych sobie robót w Oddziale Wiskozy, Stacji Kwasów, Alkalizacji i Regeneracji Ługu o 460 godzin.

22-osobowa brygada posadzkarzy Józefa Czarneckiego zobowiązała się skrócić o 130 godzin wykonanie posadзки w Oddziale Włóknieni.

Brygada malarzy Bolesława Korony składająca się z 18 osób wykona o 210 godzin wcześniej roboty malarskie w budynku socjalnym Wytwórni Celulozy, prace w Oddziale Stacji Kwasów o 82 godziny a w budynku socjalnym ołowiarzy o 112 godzin wcześniej.

Wartość podjętych przez brygady budowlane zobowiązań wynosi prawie 28 000 złotych.

W ślad za zobowiązaniami budow-

lanych poszli inni pracownicy naszego Zakładu.

Wytwórnia Włókien Celulozowych zobowiązała się w roku bieżącym wyprodukować 50 ton włókna ponad plan a brygady wytwórni pracować będą przy realizacji czynów społecznych 4000 godzin. Łącznie zobowiązania tej wytwórni oblicza się na kwotę 1140 000 złotych.

Zobowiązania podjęte przez pracowników Działu Głównego Energetyka wynoszą łącznie ponad 288 000 złotych.

W Wytwórni Celulozy podjęto zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne łącznej wartości prawie 855 000 złotych.

Nie pozostała w tyle załoga Zakładowego Laboratorium Badawczego, która zobowiązała się przepracować w czynach społecznych 2370 godzin co w przeliczeniu na złotówki daje 23 700 złotych.

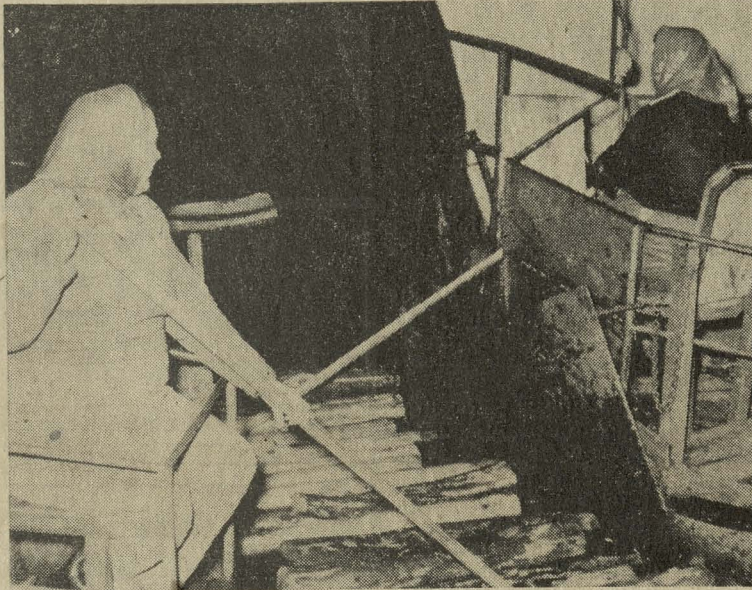
Podejmowanie zobowiązań i czynów społecznych trwa nadal. O następnych, w następnym numerze naszej gazety.

ESBE-JOTES

Podstawowym surowcem do produkcji celulozy jest w naszym Zakładzie drewno sosnowe, z udziałem drewna brzoźowego. Dostarczane jest ono do zakładu w postaci tzw. papierówki, składowanej na placu drzewnym. Proces przygotowania drewna do produkcji celulozy polega na mechanicznym rozdrabnianiu papierówki i przesorowaniu otrzymanych zrębków drzewnych. W tym celu papierówka dostarczana jest za pomocą transportera poprzecznego z basenów rębalni do rębaków.

Na zdjęciu pracownice Oddziału Celulozy Janina Morawska i Maria Ptak na swoich stanowiskach, przy przekazywaniu papierówki transporterem.

Tekst ES., zdjęcie Z. Adamski



Opowiadki spod ciemnej gwiazdki

Libacja za 2000 zł

Jeszcze w listopadzie 1967 roku, ukazała się w naszej gazecie notatka zatytułowana „Prywatna fabryczka”, w której podając do wiadomości czytelnikom pewne smutne fakty, napisaliśmy również, że w oddziale remontowym niektórzy przełożeni patrzą chyba w sufit, skoro nie widzą, jak podlegli im pracownicy wykonują z materiału zakładowego, na prywatny użytek różnego rodzaju piece i piecyki.

Kierownictwo Oddziału Remontowego i niektórzy mistrzowie, niezadowoleni z naszej słusznej krytyki, próbowali wtedy wytoczyć przeciw naszej redakcji „wielkie armaty” w postaci rzekomej obrazu całej Załogi Oddziału a nawet grozili nam... sądem.

Nie udało się jednak tym spo-

sobem zmusić nas do odwołania słuśnych zarzutów.

I chociaż bezpośredni winowajcy zostali ukarani, nie wyciągnięto wtedy żadnych wniosków w stosunku do przełożonych, chociaż na pewno winni byli co najmniej niedopatrzienia.

Co gorzej Kierownictwo Oddziału i niektórzy mistrzowie nie wyciągnęli dla siebie żadnych wniosków z naszych uwag, skoro po roku, prawie identyczna sprawa powtórzyła się.

Tym razem nie chodzi wprawdzie o piece tylko o 30 sztuk kształtek wentylacyjnych.

Po prostu pewien prywatny przedsiębiorca za pośrednictwem Ryszarda Nowakowskiego mistrza w ZSZ, zamówił w „prywatnej fabryczce” kształtki, które miały być wykonane z materiału zakładowego. Za wykonanie tego zamówienia miała się odbyć w restauracji „Parkowa” w Jeleniej Górze popijawa za 2000 zł.

Przy połączonych stołach miało zasiąść podobno czternastu

najbardziej zasłużonych przy wykonaniu tej fuszki pracowników Oddziału Remontowego.

Sprawa wydała się, zanim jeszcze litrowki z tej okazji stanęły na stołach w „Parkowej”.

Rzecz charakterystyczna — i bardzo smutna — i tym razem nikt nie widział (patrzyli w sufit?) a doniesienie do Straży Przemysłowej było anonimowe i prawdopodobnie nie pochodziło z Oddziału.

Wśród winowajców, którzy

próbowali początkowo zastosować znowu milczenia (nikt nic nie wie), znajdujemy znane z afery z roku 1967 nazwiska.

Jak zostaną ukarani niesumienni pracownicy Oddziału Remontowego i ich przełożeni?

Spodziewamy się, że tym razem wyciągnięte zostaną bardzo właściwe i surowsze wnioski.

Dla dobra Zakładu i ostatecznej likwidacji „prywatnej fabryczki” w Oddziale Remontowym.

SKOS

A tu się pali

Wyda się nam najczęściej, że wszystko jest już w porządku, skoro pożar zostanie w porę zauważony, zasygnalizowany Straży Pożarnej i skoro strażacy przybędą w porę na miejsce.

Tak było też 15 lutego br. około godziny 11.30, kiedy niespodziewanie zaczął się tlić dach na remontowanym budynku przy ul. Elany.

Na miejsce zauważonego i zasygnalizowanego przez mgr inż. Tadeusza Kulkę pożaru, przybyła już w parę minut potem Straż Pożarna.

Ale trzech strażacy naprzód szukali studzienki hydrantowej a następnie

zbyt długo mocowali się z podłączeniem stożka, ponieważ żaden z nich nie pamiętał o tym, że w studzience w której znajduje się uchwyt do stożka hydrantowego należy wyjąć czop zaciskający tzw. szczękę.

Potrzebna była dopiero pomoc ze strony technika oddziału budowlanego Henryka Langnera, który znalazł się na miejscu pożaru, zawiązał rękawy i wyjął pokrywę.

Trwało to około siedmiu minut, dach tlił się coraz lepiej, aż wreszcie nadjechał drugi wóz strażacki.

Tym razem coś się znowu zaczęło bo chociaż motor ruszył, ale woda z beczkowozu ani myślała lecieć...

Za powtórną więc interwencją przygodnego świadka pożaru, wspomnianego już Henryka Langnera, włączono jednak węże do stożka i upragniona woda zaczęła narazie gasić pożar...

A był to bardzo pechowy dzień dla naszej Zakładowej Straży, skoro jeszcze się zważy, że wypadkowi uległ jeden ze strażaków, który wskutek własnej brawury zleciał, w dodatku na nieuprzątniętą od dość dawna, wstydliwie ukrytą w cieniu muru, kostki brukowe, które pozostały tutaj po bardzo dawnych już, niedokończonych pracach.

Tak to przy jednej okazji oglądając można było niewłaściwie przygotowanie do akcji Strażaków, i granie z niebezpieczeństwem i skutki nieuprzątnięcia w porę kostek brukowych.

Jakie stąd należy wyciągnąć wnioski?

W. K.

ROZMAITOSCI DOCINKI NIEDOCINKI

Nasz konkurs pt. „Karteczka ze słoncem” trwa...

Co trzy miesiące nagradzamy dwie kartki, spośród wielu nadesłanych z różnych miejscowości w kraju do naszej redakcji, przez czytelników „Wspólnego Celu”.

Jeden bon książkowy otrzymuje autor kartki nadesłanej z najdalej miejscowości, drugi — autor kartki o najdłuższej treści.

W okresie od listopada ub. r. do stycznia br. nadeszło do naszej redakcji znacznie mniej kartek niż w poprzednich okresach, ale jest to zupełnie zrozumiałe.

W zimie jednak mniej podróżujemy, choćby dlatego, że mało z nas korzysta w tym czasie z urlopów.

Za okres od listopada do stycznia bony książkowe otrzymują:

Henryk Pawłowicz za kartkę z Bieszczadów (z najdalej odległości) i **Ryszard Bober** za kartkę ze Szczecina (o najdłuższej treści). A tych wszystkich którzy będą wyjeżdżali w tym roku, zachęcamy; piszcie do nas, czekają na was bony książkowe! **RD.**

Jeden z naszych korespondentów rozmawiał z kilkunastoma pracownikami Wytwórni Celulozy, na temat zastąpienia wydawanego w naszym Zakładzie mleka, gorącymi posiłkami (zupy).

Większość zapytywanych ustosunkowała się pozytywnie do tej propozycji, wyrażając również zgodę na proponowaną dopłatę, pod warunkiem, że będą to posiłki lepsze, niż te które obecnie otrzymują pracownicy w niektórych oddziałach w naszym Zakładzie.

Część pracowników była natomiast zdania, że dopłata 80 zł miesięcznie jest za wysoka, gdyż w każdym barze i restauracji dobra zupa kosztuje 3-4 zł.

Niestety nie udało się również bardziej powszechne wysondowanie opinii w tej sprawie, gdyż do redakcji naszej gazety czytelnicy nadesłali tylko 28 wypełnionych kuponów, w tym 12 osób wypowiedziało się za gorącymi posiłkami 16 przeciw.

Być może więcej kuponów otrzymałaby Rada Oddziałowa co ułatwiłoby zorientowanie się, jakie jest zdanie większości w poruszanej sprawie. **ES.**

Czy wiesz drogi czytelniku co to za zarządzenie zarejestrowane pod numerami i literami 3/66 NOP-1a-7/66 z dnia 15 lutego 1966?

Na pewno nie wiesz, a powinienś wiedzieć, abyś nie podpadł tak jak ja.

Pozwoliłem sobie kiedyś zauważyć, że nie zostałem w porę zawiadomiony o zebraniu sprawozdawczym-wyborczym grupy związkowej, ganiłem ten fakt i dawałem jako dobry przykład inną grupę związkową, która zaprosiła mnie jako gościa i w porę przysłała mi zaproszenie na papierze.

Zostałem za to mocno skrytykowany, że nie znam własnie tego zarządzenia, które mówi o właściwym gospodarowaniu papierem do pisanja. Czy to wielki grzech?

Chyba nie większy od tego, jaki popełnił autor listu do mnie, w tej sprawie, który zarzucał mi nieznajomość owego zarządzenia, sam wystosował urzędowe pismo w czterech egzemplarzach: 1. adresat, 2. KZ PZPR, 3. Rada Zakładowa, 4. ad acta.

Czy tak należy rozumieć właściwą gospodarkę papierem?

A był kiedyś u nas jeden taki, który jeszcze pisał piątą egzemplarz; ad — drzwi sekretariatu! (podanie do publicznej wiadomości).

STAAR

Zdziwił się bardzo pewien kierowca w naszym Transporcie, kiedy przyszedłszy do pracy w poniedziałek rano stwierdził, że ktoś pod jego nieobecność i bez żadnego zwolenia urządził sobie jego samochodem świąteczne wycieczki?

Nie chodzi tu tylko o benzyne zużyta niewiadomo przez kogo i w jakim celu, ale przede wszystkim o fakt, jak to jest możliwe aby samochód wyjeżdżał sobie z zakładu i nikt tego nie zauważył? Czekamy na wyjaśnienie zagadki. **(es)**

W całej Polsce propagowane jest hasło: „zbierając makulaturę chronisz lasy”.

I wszyscy zbierają makulaturę, przodują w tej zbiórce na pewno dzieci, a najwięcej makulatury marnuje się w naszym Zakładzie.

Taki sygnał otrzymaliśmy od naszych czytelników z kłotowni węglowej, gdzie przynosi się gazety (nawet niektóre nieczytane), książki, papier z różnych opakowań itp.

Co zrobić aby cenna makulatura nie marnowała się w naszym Zakładzie i nie uciekała przez komin? **(abe)**



Fot. Z. Adamski



Pierwsze spekulacje na temat składu I drużyny piłkarskiej

Chociaż do rozpoczęcia drugiej rundy rozgrywek, w lidze okręgowej, pozostaje jeszcze trochę czasu, warto by już dzisiaj podyskutować na temat przyszłego składu naszej pierwszej jedenastki.

Czy wpłyną one na korzyść, czy na osłabienie zespołu?

Liczmy na to, że już wkrótce zabierze głos w tej sprawie trener lub kierownik drużyny i że będziemy mogli te uwagi przekazać naszym czytelnikom.

Ale jeszcze przedtem spróbujemy samodzielnie przeprowadzić pewne rozważania na ten temat.

Najtrudniej chyba przyjdzie trenerowi złożyć w nowym sezonie dobry atak. Chociaż o ataku z jesieni ub. r., który grał najczęściej w składzie: Dąbrowski, Kiszka, Zarczyński, Rokiciński, mówiło się różnie, osłabienie odejściem Dąbrowskiego i Kiszki będzie bardzo poważne i wątpliwe czy da się ono jakoś wyrównać w pierwszych meczach mistrzowskich.

Dużo liczy się na Norasa, który jest nowym nabytkiem naszej drużyny. Oby tylko w porę udało się załatwić wszystkie formalności.

Kto zastąpi Kiskę? Gdyby bardziej produktywnie potrafił grać Tomczyk, mogłoby to być najlepsze rozwiązanie niełatwego problemu ataku Dolnoślązaka.

Kto jeszcze może być kandydatem do pierwszego ataku?

Ogorzałek, Frej? Najprawdopodobniej jednak wobec braku napastników Dolnoślązak będzie grał trójką w ataku i trójką w pomocy. Wtedy z góry będzie można przewidzieć, że nasze konto zdobytych bramek będzie bardzo niskie.

Nie najlepiej również przedstawia się sprawa z linią obrony. Z ubiegłorocznego zestawienia: Wypich, Stefańczyk, Kaszkur, Czepa ubył już Wypich (nie udało się załatwić sprawy jego przejścia do Dolnoślązaka na stałe), już wkrótce po rozpoczęciu rozgrywek ubędzie również Kaszkur. Obrona grać więc będzie przypuszczalnie w składzie: Rutkowski, Stefańczyk, Domański, Czepa lub Rutkowski, Stefańczyk, Judka, Czepa.

W pomocy do dyspozycji będą w zależności od ustawienia innych linii: Jedryś, Turczyk, Domański, Rokiciński i Rogala.

W bramce Motylewski, w rezerwie Głogowski.

W tej sytuacji w jeszcze bardziej czarnych kolorach rysuje się przyszłość drużyny II, której trzon oparty zostanie prawie wyłącznie na zawodnikach wojskowych i której skład będzie pewnie jeszcze bardziej płynny, niż w roku ubiegłym. STAAR

Sukces kolarzy

Dobrze spisali się kolarze Dolnoślązaka w przełajowych mistrzostwach okręgu, które odbyły się w Strzelinie.

Bielecki zdobył tytuł mistrzowski, Radwański był trzeci a Roman piąty. 25-kilometrowa trasa (10 okrążeń) była trudna, teren pagórkowaty, jazdę utrudniała gruba warstwa śniegu.

Zajęcie tak dobrych miejsc przez wychowanków trenera

Olejniczaka świadczy o ich doskonałej, jak na początek sezonu, kondycji.

Bielecki prowadził od startu do mety i na finiszu odparł atak Rzepki z LZS. Wystartowało 34 kolarzy, ukończyło wysiłek tylko 23.

Wyniki: 1. Bielecki (Dolnoślązak) 1.21.08, 2. Rzepka (LZS Dolny Śląsk) 1.21.15, 3. Radwański (Dolnoślązak) 1.21.40, 4. Nowicki (Górniki Wałbrzych), 5. Roman (Dolnoślązak), 6. Janowski (Sparta Wrocław), 7. Kozłowski (Moto-Jelcz), 8. Siatkowski (LZS Dolny Śląsk), 9. Szelejewski (LZS Oleśnica), 10. Szumiejko (A.R.) RD.

Na ringu

Ładny sukces odniosła nasza odmłodzona drużyna bokserska, która pokonała w spotkaniu mistrzowskim na własnym ringu aż 17:3 Start Kędzierzyn.

Mimo wysokiego zwycięstwa spotkanie było interesujące a walki ciekawe.

W Dolnoślązaku doskonale zaprezentował się Starmach, dobrze walczyli też Mazur, Zienkiewicz, Jarosik i Surma, którzy doświadczonemu zawodnikowi Startu Widule stawili dzielnie czoła przez trzy rundy.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu nasi bokserzy):

W muszej Zienkiewicz pokonał na punkty Ziore, w koguciej Surma przegrał z Widulą, w piórkowej Michalczewski wygrał z Zielińskim, w lekkiej Mazur zwyciężył Urbańskiego, w lekkopółśredniej Dziubak pokonał na punkty Góreckiego, w półśredniej Jarosik zremisował z Niebojem, w lekkośredniej Piotrowski zdobył punkty walkowerem, w średniej Starmach pokonał już w II rundzie Fedyne, w półciężkiej Chrobak zwyciężył w II rundzie przez dyskwalifikację

w Neapolu, 5. pierwiastek chemiczny, 7. ród, 8. norweska metropolia, 10. skrót na nartach, wykonany na czubkach palców, 12. piki, dzidy, 13. pocisk do niszczenia podwodnej części okrętu.

Pionowo: 1. umowa zawierana między Stolicą Apostolską a państwem, 2. ptak morski, 3. krach na giełdzie, 4. uratował ją i poślubił Perseusz, 6. elektroda, 9. zimowy pojazd, 11. indonezyjska wyspa.

Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 marca br.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie naszej krzyżówki z 1 numeru naszej gazety:

ładan, areka, denat, Akaba, Natal.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Mieczysław Piasecki.

Burczyka, w ciężkiej Październie poddany został w II rundzie Duda. Ks.

Sukcesy młodych bokserów

Dobrze wypadli młodzi bokserzy, wychowankowie trenera Buczkowskiego, na wojewódzkiej młodzieżowej spartakiadzie w boksie.

Tytuły mistrzów zdobyli: Kowal w lekkopółśredniej, uznany też za najlepszego technika turnieju, i Zurawski w wadze ciężkiej, tytuły wicemistrzów: Nowik w lekkiej, Olchówka w lekkopółśredniej i Węglewski w półciężkiej, trzecie miejsca zajęli: Pawelec w koguciej, Korona w lekkopółśredniej, Winiarski w średniej i Skrzypczak w ciężkiej.

Startowało około 90 zawodników w wieku 16-18 lat, z 11 drużyn województwa wrocławskiego (bez miasta Wrocławia).

W klasyfikacji drużynowej Dolnoślązak zajął pierwsze miejsce przed Spartą Ziębice i Moto-Jelczem. es.

Przegrana naszych siatkarzy

2:3 przegrali nasi siatkarze z Turówem Bogatynia, w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo klasy „A”.

Mecz był bardzo wyrównany, niestety nasi siatkarze nie potrafili wykorzystać szansy, jaka się im nadarzyła.

Po trzech setach nasi siatkarze prowadzili 2:1 i w czwartym zdobyli już prowadzenie 14:10. Jedną więc udaną piłką mogła doprowadzić do zwycięstwa Dolnoślązaka 3:1.

Niestety sztuka się nie udała i Turów wygrał ten set w stosunku 16:14, następny już znacznie łatwiej 15:8 i cały mecz w stosunku 3:2.

Nasza drużyna grała w składzie: Górko, Rapa, Weis, Drązewicz, Sznytko, Zagrodnik, Różański, Bednarz, Sędzimir, Niezgoda. s.

Zapaśnicy

Trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęli zapaśnicy Dolnoślązaka w mistrzostwach juniorów Okręgu Wrocławskiego w stylu klasycznym.

Z naszych zawodników tytuły mistrzowskie w swoich wagach zdobyli: Nycek, Zurawski i Taradajczyk, tytuł wicemistrzowski Szwed, trzecie miejsce Kłodowicz.

Wyniki klasyfikacji drużynowej: 1. Pafawag — 59,5 pkt., 2. Zagłębie Wałbrzych — 53 pkt., 3. Dolnoślązak — 37,5 pkt.

Naszą drużynę reprezentowało w mistrzostwach 16 zawodników. Es.



Grzegorz Rutkowski (drugi od prawej) rozegrał już 126 spotkań w barwach naszej drużyny w lidze okręgowej i wszystko wskazuje na to, że jeszcze w nowym sezonie będzie nadal mocnym punktem naszej obrony.

WĘDKARZ

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW „CELWISKOZY”

Nr 3 (126)

Luty 1969 r.

Rok XI

Rozmówki o pracy Sekcji PZW

„Wspólny Cel”: Co można powiedzieć o pracy naszej Sekcji PZW?

Tadeusz Łuc: Nasza sekcja wędkarska jeżeli chodzi o czyn społeczny jest najlepszą na terenie naszego miasta. Niestety daje się zauważyć, że wyodrębniła się u nas jakaś niewielka liczba wędkarzy, którzy podejmują w tej samej grupie każde zobowiązanie i czyn społeczny, a pozostała znacznie większa grupa nie włącza się do pracy.

Ponieważ praktykujemy zasadę, że do wycieczek mają pierwszeństwo ci, którzy biorą udział w realizacji zobowiązań i czynów społecznych, potem miejsca w samochodzie zajmują ci nieliczni, chociaż na pewno najwięcej dla Sekcji zasłużyli.

„Wspólny Cel”: Na jakich łowiskach należałoby szukać wędkarskiego szczęścia w 1969 roku?

Tadeusz Łuc: Siekierki, Namysłin i Słońsk to moim zdaniem najlepsze łowiska.

„Wspólny Cel”: Gdzie należałoby zorganizować w tym roku III wędkarskie zawody o puchar „Wspólnego Celu”?

Tadeusz Łuc: W roku 1969 chciałbym łowić nad Odrą koło Siekierki, nad Wartą koło Słońska i nad Notecią koło Santoku.

ku III wędkarskie zawody o puchar „Wspólnego Celu”?

Tadeusz Łuc: Proponuję Siekierki!

„Wspólny Cel”: W jakim terminie?

Tadeusz Łuc: Na pewno w jesieni!



„Wspólny Cel”: Co sądzi pan o pracy naszej Sekcji PZW?

Henryk Langner: Uważam, że nasza Sekcja pracowała w roku 1968 bardzo dobrze. Wykonaliśmy wiele czynów społecznych, które przyniosły 1000 godzin pracowanych przez wędkarzy przy różnych pracach pożytecznych dla zakładu i załogi. Zarząd Koła PZW w Jeleniej Górze otrzymywał wyczerpujące i terminowe sprawozdania z naszej działalności. W miarę możliwości organizowano również wycieczki wędkarskie, jednak brak autobusów ograniczał te możliwości.

„Wspólny Cel”: Jakże łowiska chciałby pan odwiedzić w roku 1969?

Henryk Langner: W roku 1969 chciałbym łowić nad Odrą koło Siekierki, nad Wartą koło Słońska i nad Notecią koło Santoku.

Po zebraniu Koła

Na zebraniu sprawozdawczym Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze, przeprowadzona została m. in. ocena działalności sekcji zakładowych w roku 1968.

Można powiedzieć, że na pierwszym miejscu w tej ocenie znalazła się Sekcja PZW Celwiskozy, która jest nie tylko najliczniejsza (około 100 członków) ale podjęła też w roku ubiegłym najcenniejsze zobowiązania i je z nadwyżką zrealizowała.

Dobrze oceniona została również praca propagandowa naszej Sekcji: gablotki w zakładzie, wystawa pt. „Wszystko o wędkarstwie” oraz stały dodatek do naszej gazety „Wędkarz”.

Wśród członków, którzy przyczynili się do popularyzacji wędkarstwa, na zebraniu Koła wymieniono m. in. Czesława Kordzika, Romana Małeckiego, Jana Musiałowskiego i Zbigniewa Adamskiego. EZET

„Wspólny Cel”: Gdzie należałoby zorganizować III zawody wędkarskie o puchar „Wspólnego Celu”?

Henryk Langner: W jednej z tych miejscowości, które przed chwilą wymieniliśmy, wszystkie one są bardzo atrakcyjne i o wiele lepsze od Namysłina. Chyba proponowałbym najbardziej kanał-dopływ do Odry w Siekierkach, gdzie można by ustalić wiele równorzędnych stanowisk.

„Wspólny Cel”: Jaki termin pan proponuje na III zawody?

Henryk Langner: Wrzesień...

Notował: Z. Adamski



W tym roku, przypuszczalnie we wrześniu, odbędą się III już z rzędu zawody wędkarskie o puchar „Wspólnego Celu”. Na zdjęciu fragment zawodów ubiegłorocznych. Fot. Z. Adamski

ROZRYWKOWE UMYŚLEŃKI

pod redakcją J. Nano uskiego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. tajna, zbrodnica organizacja powstała w XIX w.

